

Anna Maria Jopek, Je

Jesteś taki wiecznie zajęty
Ciągłe patrzysz w przeciwną stronę
Wiesz, że jedno twoje spojrzenie
To mi zwróci, co już stracone...
Ja mam tyle pustych wieczorów
Wtorków, piątków, niedziel
Więc chciałam cię kiedyś zobaczyć
Chciałam ci kiedyś powiedzieć...
Jeśli myślisz, że ja cię nie kocham
To się mylisz
Ja, ci przecież to mogę w każdej chwili
Wyszeptać, wyśpiewać, powiedzieć, jak wolisz
Tak szybko, w dwóch słowach, lub całkiem powoli
Jeśli myślisz, że ja cię nie kocham
Jesteś w błędzie
Ja ci przecież to mogę zawsze i wszędzie...
A ty jesteś taki uparty
Ciągłe patrzysz w przeciwną stronę
Wiesz, że jedno twoje spojrzenie
To mi zwróci, co już stracone...
Ja mam dość pustych wieczorów
Wtorków, piątków, niedziel
Więc chciałam cię dzisiaj zobaczyć
Chciałam ci w końcu powiedzieć
Jeśli myślisz, że ja cię nie kocham
To nie wiesz...
Ile tracisz przez takie myślenie...ile tracisz
Wieczorów przy świecach i ranków przy kawie
I zaklęć tysięcy i marzeń na jawie
Jeśli myślisz, że ja cię nie kocham
To pół biedy
Ja ci przecież to powiem...
Tylko kiedy?